

IUSTITIA

NA DOBRY POCZĄTEK

Drodzy!

Zdjęliśmy z naszej strony baner „Żądamy przywrócenia do pracy niezależnych sędziów”. Nie dlatego, że już nie mamy sił, ale że wygraliśmy i wszyscy zawieszeni sędziowie, którzy walczyli o godność urzędu sędziego i niezależność sądów, mogą wydawać orzeczenia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Walka się nie skończyła, bo trwają nadal dziesiątki postępowań dyscyplinarnych i karnych. Je też wygramy. Ważne, że tych kilkoro już jest bezpiecznych. Doprowadzimy też do rozliczenia tych, którzy za to odpowiadają. To co prawda karykatury sędziów, osoby które zhańbiły togi sędziowskie, ale musimy zrobić wszystko co się da, by takich osób nie było w naszym środowisku, by w przyszłości takie osoby o kręgosłupie miękkim jak guma nigdy nie mogły założyć łańcucha sędziowskiego.

Ta uwaga łączy się z wizją przyszłości. Od niej zaczynamy, a raczej dynamizujemy debatę. Do tego konieczne jest ustalenie tego, z czym mamy obecnie do czynienia. Jaki jest stan sądownictwa w Polsce, jak radzi sobie prokuratura? Można powiedzieć, jaki jest koń każdy widzi, ale jeśli chce się zrobić coś profesjonalnie, trzeba to ustalić możliwie dokładnie. Diagnozujemy więc sytuację, jak jest i co jest tego przyczyną. SSP „Iustitia” przez kilka ostatnich lat podczas zebrań delegatów w uchwałach programowanych zakreślała ramy przyszłego sądownictwa. Na uchwałach i ramach nie poprzestajemy, pracujemy nad konkretnymi projektami ustaw, by wziąć także w takiej formie odpowiedzialność za sprawne i niezależne sądownictwo. Oczywiście jest tak, że między dość dramatycznym obrazem rzeczywistości a sta-

nem idealnym jest przestrzeń, którą należy wypełnić. Trzeba się zderzyć z rzeczywistością. Może nie będzie to łatwe, ale konieczne, jeśli na poważnie chcemy budować państwo prawa. Ludzie potrafią wychodzić na ulice broniąc niezależnych sądów, jak było to 11.1.2020 r., czy jak się to teraz dzieje w Izraelu. Na zaufanie trzeba sobie zasłużyć. Trudno mówić, że obywatele mają walczyć o sędziów, którzy postawili swoją prywatę i karierę nad przestrzeganiem Konstytucji i dobrem obywateli. To Konstytucja i prawo międzynarodowe gwarantuje każdemu, że ich sprawa będzie osądzona przez sąd ustanowiony legalnie, zgodnie z prawem, a nie w wyniku gwałtu na Konstytucji. Gwałt na Konstytucji to nie jest nic. To jest gwałt.

Wiele razy mówiłem, że w tym marszu nie idziemy sami. Pokazaliśmy przez ostatnie lata, że polscy sędziowie, polscy prawnicy, polscy obywatele potrafią mądrze działać i dzielnie walczyć. W marcu przyszła do nas radosna informacja. Otóż, do wiadomości Sekretarza Generalnego ONZ, Pana *Antonio Guterresa* oraz w kopii do Specjalnej Sprawozdawczyni ONZ ds. niezależności sędziów i prawników, Pani Prof. *Margaret Satterthwaite* został skierowany list. Celem listu była propozycja nazwania dnia 11 stycznia „Międzynarodowym Dniem Niezawisłości Sędziowskiej – Marszu 1000 Tóg”. List został podpisany przez Panów: Prezesa IAJ, *Igreja Matosa*; Sekretarza Generalnego IAJ, *Oberto*; Prezesa EAJ, *Sessa*; Prezesa IBA, *Barone*; oraz Panie: Prezes ANAO, *Duncan* i Prezes AFR, *Kouassi*. To jest radosna wiadomość dla każdego z uczestników tego wielkiego święta, które jest doceniane na całym świecie. Razem z prawnikami z całej Europy, we współpracy ze Stowarzyszeniem Medel, którego wiceprezeską jest iustitianka, sędzia *Monika Frąckowiak*, w kwietniu będziemy dyskutować o tym, jak zostać sędzią, by według standardów unijnych i Rady Europy była to osoba uprawniona do wydawania wyroków i która w przyszłości będzie gwarantem bezstronności i niezależności. Dyskusja nad standardami Europy toczy się w Polsce.

I jeszcze jedno. Z przerażeniem patrzę na to, jak Pan *Zbigniew Ziobro* i spółka zabrali Polakom 2 500 000 000 zł. Ta olbrzymia kwota dałaby nadzieję rodzicom ponad 1000 ciężko chorych dzieci. Takie postępowanie to nie standard europejski, to standard bezdusznych watażków w państwach totalitarnych.

Prof. UŚ dr hab. *Krystian Markiewicz*
Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”